

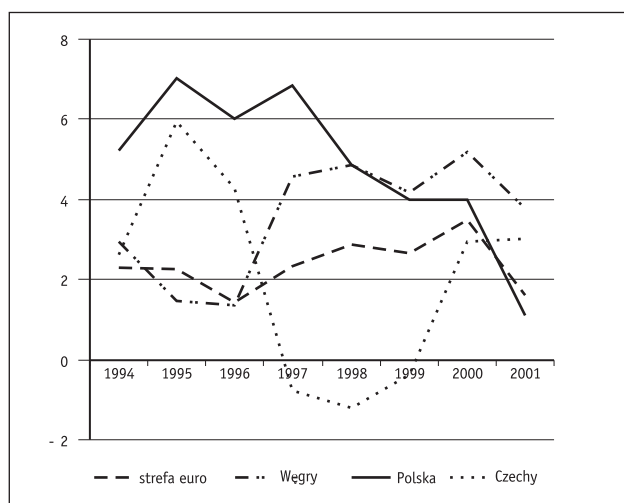
# WPŁYW ŚWIATOWEJ RECESJI NA POLSKĄ GOSPODARKE

*Andrew Burns*

Opracowanie niniejsze dotyczy jednej składowej wszystkich czynników wpływających na cykle koniunkturalne w Polsce, a mianowicie wpływów świata zewnętrznego – spowolnienia gospodarczego w Europie Zachodniej i w Ameryce Północnej – na polską gospodarkę i gospodarki Europy Środkowej i Wschodniej poprzez handel zagraniczny i powiązania podobnej natury. Choć zadanie to może się wydawać względnie proste, to gdy zacząłem kwestię tę analizować i próbowałem sformułować odpowiedź, stwierdziłem, że faktycznie jest to w przypadku Polski większe wyzwanie niż w przypadku innych krajów nie przechodzących transformacji. Chciałbym, aby prezentacja nie była wykładem *ex cathedra*, a raczej wspólnym rozważaniem o pewnych wpływach i czynnikach oraz sformułowaniem wstępnej odpowiedzi na to zarazem proste i złożone pytanie.

Wykres 1 wskazuje na to, że refleksja nad wzrostem gospodarczym w krajach Europy Środkowej i Wschodniej musi prowadzić do wniosku, iż zasadnicze czynniki determinujące ów wzrost w ciągu ostatnich 10 lat miały charakter zewnętrzny, a nie wewnętrzny. Właściwie braku jakiegokolwiek korelacji pomiędzy tempem rozwoju gospodarczego w strefie euro a trzema krajami przechodzącymi transformację. Nawet w ostatnim okresie, kiedy to gospodarki te ustabilizowały się i miały już faktycznie charakter gospodarek rynkowych, korelacja była słaba. W okresie 2000-2001 r. w Czechach następuje wzrost, na Węgrzech gospodarka rozwija się w dość szybkim tempie, a Polska – jak Państwo doskonale wiecie – przeżywa dość gwałtowny spadek tempa wzrostu. Choć wykres ten wskazuje, że w przeszłości wzrost PKB kształtowały głównie czynniki o charakterze wewnętr-

**Wykres 1. Wzrost PKB**



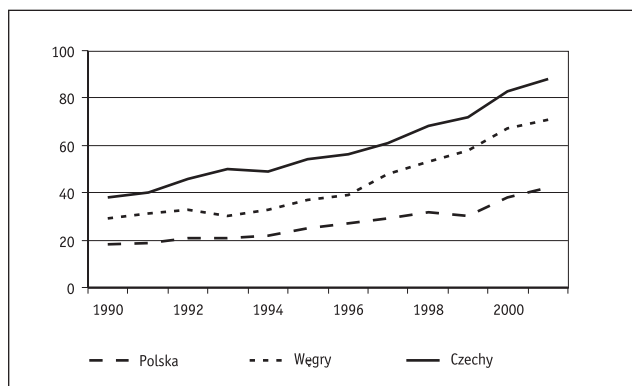
nym, nie oznacza to wcale, że czynniki zewnętrzne nie wywarły nań żadnego wpływu. Jasne jest, że procesy integracji i transformacji warunkują to, w jakim stopniu rynki zewnętrzne wywierają swój wpływ. To właśnie zjawisko postanowiłem zbadać w ramach przygotowań do dzisiejszego seminarium.

Czy postępująca integracja gospodarki polskiej, ale również innych gospodarek w okresie transformacji, z gospodarką globalną naraża je w większym stopniu na wpływ szoków wewnętrznych? Jak w kontekście bardzo zmiennej sytuacji oszacować można skalę tego wpływu?

W swoim wystąpieniu chciałbym na początek omówić wymiary integracji. Nawiążę do inwestycji, a następnie nakreślę parę wstępnych wniosków płynących z modeli ekonometrycznych OECD oraz omówię zmiany, jakie starałem się do nich wprowadzić, by w większym stopniu uwzględnić specyfikę

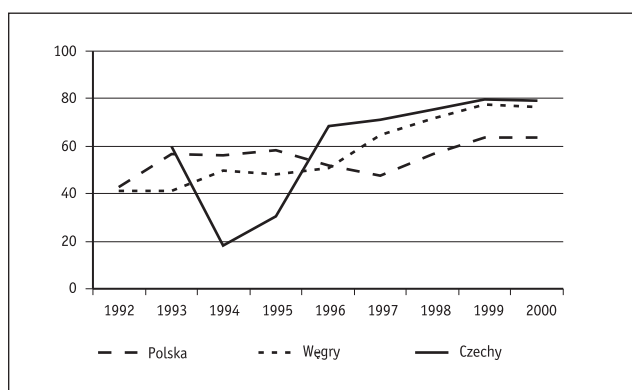
transformacji i jej wpływ na wrażliwość polskiej gospodarki na szoki zewnętrzne.

**Wykres 2. Udział eksportu w produkcji**



Analitycznym punktem wyjścia jest założenie, że Polska, choć jest dużym krajem, posiada jednak dość małą otwartą gospodarkę. Eksport odpowiada za dużą część PKB, a co ważniejsze udział eksportu w PKB podwoił się od początku procesu transformacji. To samo dotyczy Czech i Węgry (wykres 2). Wykres 3 ilustruje dodatkowe zjawisko – otóż kierunki eksportu się zmieniły. Względny przyrost eksportu do Europy Zachodniej był tak duży, że jego udział w łącznym eksporcie wzrósł znacząco o około 20 punktów bazowych [sic]. Jest to dla naszej analizy istotny fakt.

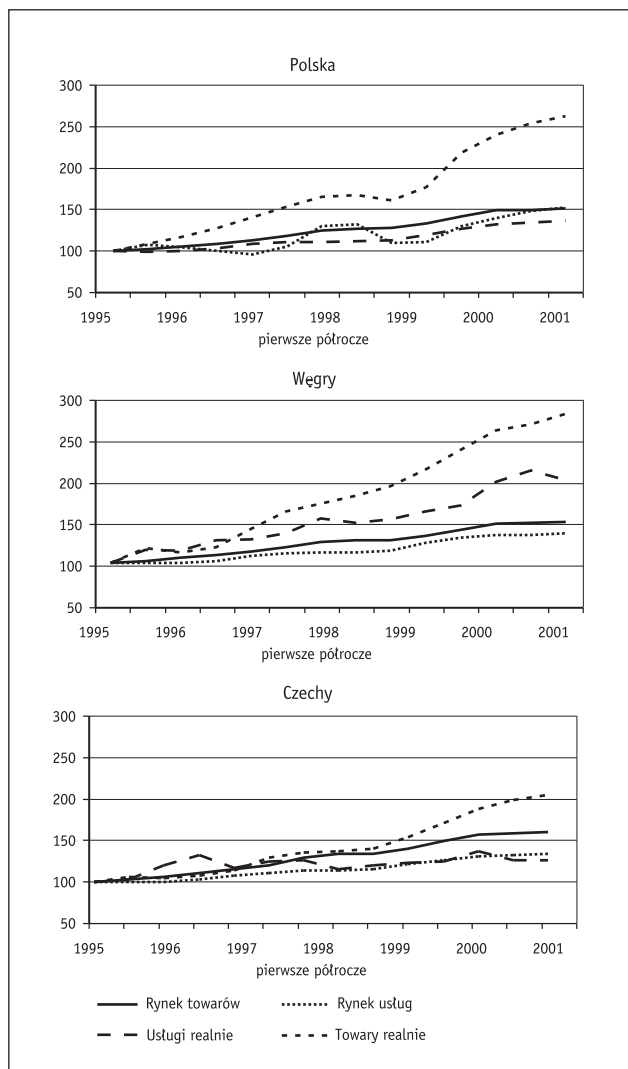
**Wykres 3. Udział eksportu do OECD w całości eksportu**



Na wykresie 4, który opisuje sytuację w Polsce, kropkowana krzywa odpowiada wielkości polskiego eksportu towarów od 1995 do 2001 r. Krzywa ciągła przecinająca krzywą punktową obrazuje popyt na import polskich towarów do innych krajów. Trzeba zauważyć, iż mimo

znaczącego przyrostu handlu międzynarodowego (w tempie 50 procent w omawianym okresie), Polska, Węgry i Czechy odnotowały ogromny wzrost swej penetracji rynków światowych dzięki procesom globalizacji. Oczywiście ma to ogromne znaczenie dla stopnia, w jakim światowa recesja i czynniki zewnętrzne mogą w przyszłości wpływać na gospodarkę krajową.

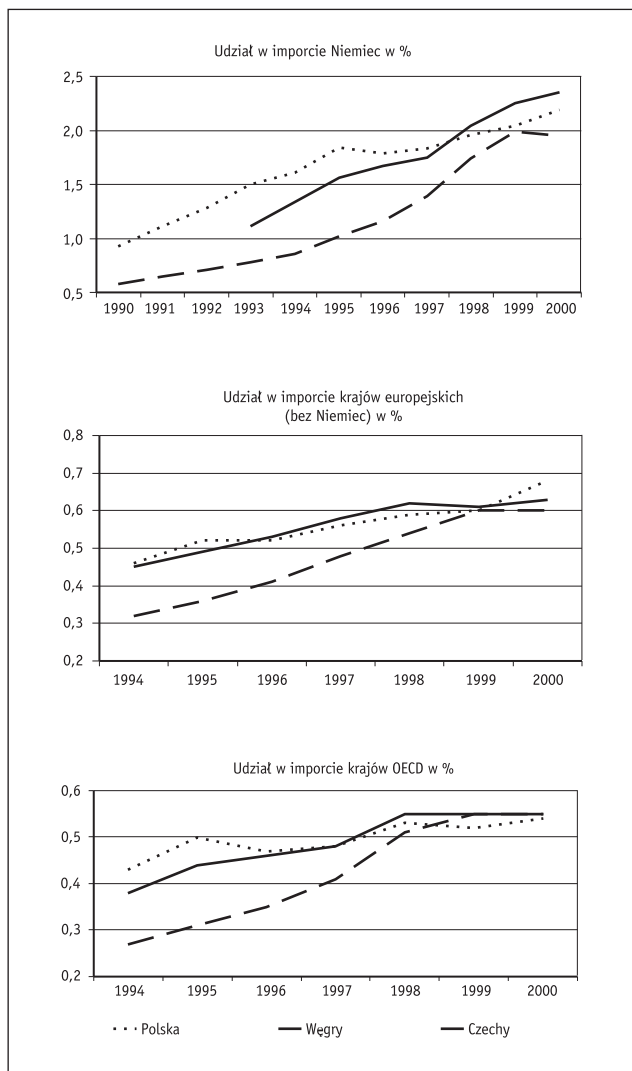
**Wykres 4. Integracja gospodarcza. Eksport rośnie szybciej niż rynki**



Zjawisko to zobrazowane jest nieco inaczej na wykresie 5, który przedstawia procentowy udział eksportu z Polski, Czech i Węgry w imporcie do Niemiec, pozostałych krajów Europy i wszystkich państw członkowskich OECD. Tu znów widać podobną tendencję rosnącej penetracji rynków, która – zwłaszcza w przypadku Niemiec – nie wykazuje oznak stabilizacji. Tak więc proces integracji nadal postępuje. Jednak należy zwrócić

uwagę na dane dla wszystkich krajów członkowskich OECD, które wskazują na pewien proces stabilizacji. Może to oznaczać, że rynki przesuwają się z innych krajów europejskich i krajów członkowskich OECD jak USA czy Japonia w kierunku Niemiec. Niemniej płynie z tego wniosek o postępującej integracji i wpisywaniu się w globalne mechanizmy produkcji.

**Wykres 5. Integracja gospodarcza**



Cóż to oznacza? Zawsze, gdy próbujemy oszacować podatność na szoki zewnętrzne czy inne wpływy, musimy wrócić do podstaw i zastosować standardową definicję PKB, zgodnie z którą PKB równy jest konsumpcji, wydatkom budżetowym, inwestycjom i eksportowi pomniejszonemu o import. O ile konsumpcja i wydatki budżetowe dla celów niniejszej analizy mają głównie charakter egzogeniczny, o tyle inwestycje, eksport i im-

port to podstawowe mechanizmy przenoszenia trendów z zewnątrz do gospodarki krajowej. Na tym skupię się w następnej części wystąpienia.

### Wrażliwość na szoki zewnętrzne

Model standardowy

$$Y = C + G + I + (X - M)$$

$$C = C(Y_{\text{ch}}, r, \text{Conf}, P_c/P)$$

$$G = \bar{G}$$

$$I = I(\text{Prof}^*, r, P_x/P)$$

$$X = X(\text{Market}, P_x/P^*)$$

$$M = M(C, G, I, X, P_m/P)$$

Mechanizm  
bezpośredniej  
transmisji

W szczególności chciałbym zastanowić się nad pytaniem, w jaki sposób wrażliwość eksportu – wrażliwość wzrostu polskiego eksportu na zjawiska globalne – uzależniona jest od globalnego popytu. Można by stwierdzić, że ze względu na rosnący udział Polski w światowym rynku, staje się ona coraz mniej podatna na negatywne skutki spowolnienia gospodarczego na świecie. Można też postawić tezę odwrotną: że ze względu na coraz większe uzależnienie od gospodarki światowej, spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego na świecie wywierać będzie większy wpływ na polską gospodarkę.

Kolejny istotny czynnik to wrażliwość importu, która oznacza, że wraz z postępującą integracją polskiej gospodarki z gospodarką światową, import coraz częściej jest nie tyle importem dóbr konsumpcyjnych, co raczej wwozem części i półproduktów montowanych w kraju i ponownie eksportowanych jako produkty o wyższej wartości dodanej. W konsekwencji wszelki spadek popytu zewnętrznego powodować będzie znaczący spadek importu, co ograniczać będzie wpływy netto wszelkich szoków zewnętrznych na polską gospodarkę. Trzeba o tym pamiętać.

Wreszcie należy scharakteryzować wrażliwość inwestycji. Odnosząc się do standardowych modeli ekonomicznych, choćby keynesowskich, inwestycje są w znacznej mierze funkcją czynników wewnętrznych: dostępnych projektów, kosztu finansowania (który kształtuje poziom stóp procentowych), względnych cen towarów inwestycyjnych. Jednak w przypadku małej

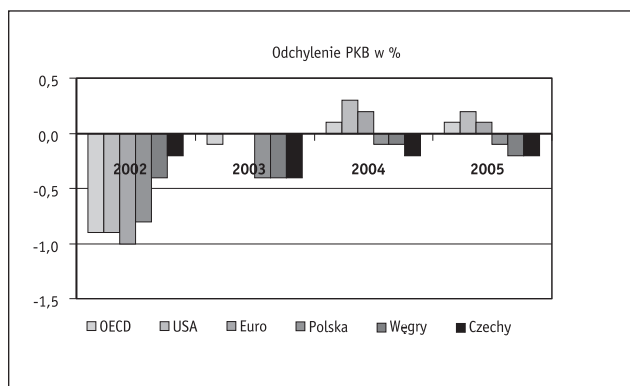
otwartej gospodarki analiza taka nie jest najlepsza. Decyzje inwestycyjne opierają się na perspektywach wzrostu w krajach docelowych eksportu i możliwościach sprzedaży towarów na ich rynkach. Jeżeli więc gospodarka niemiecka przeżywa szybki rozwój, a Polska przeżywa spowolnienie, to nie ma to wpływu na decyzje inwestycyjne eksporterów. Jeśli można pozyskać kredyt za granicą, wówczas obowiązujące w kraju stopy procentowe nie muszą być istotnym czynnikiem. W szczególności ze względu na to, że korporacje ponadnarodowe podejmują decyzje o inwestycjach i produkcji w skali globalnej, zjawiska zewnętrzne mogą mieć istotny wpływ na poziom wydatków inwestycyjnych w gospodarce krajowej.

Żeby więc oszacować wpływ zewnętrznego spowolnienia wzrostu gospodarczego na popyt, trzeba najpierw określić jego wpływ na inwestycje, następnie wpływ na eksport i wreszcie pośredni wpływ na import. Spróbuję teraz podjąć to zadanie, choć nie obiecuję pełnego sukcesu.

Zapewne znane są prognozy ekonomiczne OECD. Myślę, że dobrze będzie przedstawić prognozy skutków niedawno odnotowanych szoków zewnętrznych w następstwie wydarzeń z 11 września. W opublikowanej przez nas prognozie przedstawiono dane zbiorcze (wykres 7 i 8), nie analizując sytuacji dla poszczególnych krajów – Czech, Polski czy Węgier. Sięgnąłem jednak do bazy danych i wyszukałem wyniki obliczeń, by pokazać, co mówi nasz standardowy model.

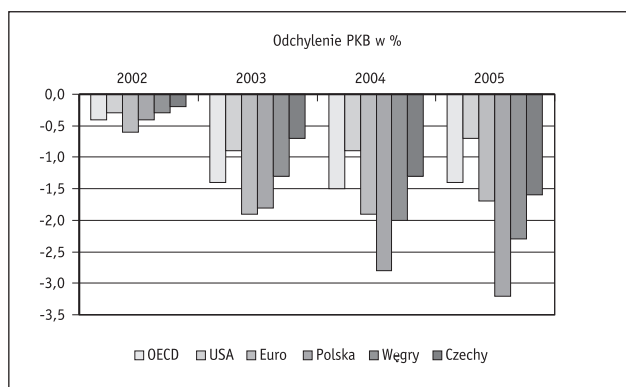
W tym konkretnie przypadku mamy do czynienia z szokiem wywołującym spadek konsumpcji o 1 procent i spadek inwestycji o 2 procent we wszystkich

**Wykres 7. Standardowe szoki**



krajach OECD. W pierwszym okresie ogólne skutki dla wszystkich krajów i regionów są takie same, jednak wraz z upływem czasu zarysowuje się bardziej trwały spadek produkcji w Czechach, Polsce i na Węgrzech niż w USA, w strefie euro czy we wszystkich krajach OECD. Po części wynika to z faktu, że są to dużo

**Wykres 8. Standardowe szoki**



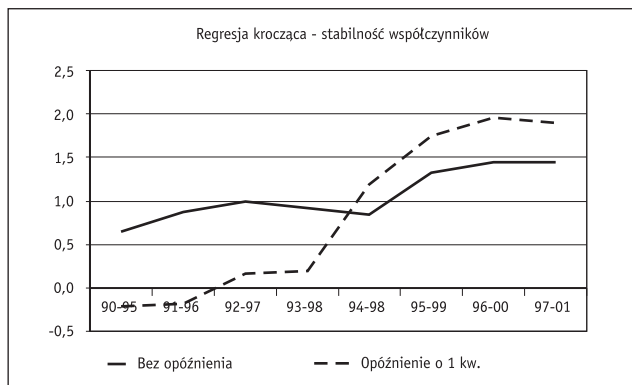
mniej otwarte gospodarki. Ale czy model uwzględni wszystkie czynniki, czy mówi prawdę, czy pokazuje prawdziwy obraz tego, co stanie się w tych gospodarkach? I kolejna kwestia: nakładają się tu na siebie szoki zewnętrzne i wewnętrzne. Dla celów mojej analizy nie jest to specjalnie korzystne.

W naszej prognozie uwzględniliśmy również szoki o charakterze czysto zewnętrznym (wykresy 9 i 10) – 15-procentowy spadek popytu na eksport do krajów OECD z krajów poza OECD. Tu widzimy istotne konsekwencje dla wszystkich krajów OECD i jeszcze poważniejsze skutki dla krajów środkowoeuropejskich w porównaniu z wielkimi gospodarkami. Przypuszczam, że również odzwierciedla to fakt, iż gospodarki te są o wiele mniejsze – w USA eksport odpowiada 10–15 procentom PKB, w Polsce – 40 procentom, na Węgrzech i w Czechach – 60–70 procentom. Model zarysowuje więc pewne zrozumienie skali zjawiska, ale nie odpowiada na pytanie, które podjąłem się rozważyć.

Należy więc wrócić do punktu wyjścia i zastanowić się po pierwsze dlaczego model reaguje w ten właśnie sposób, i po drugie jak można go udoskonalić, by lepiej odpowiadał sytuacji gospodarek przechodzących transformację. Wracając do wcześniej wspomnianych faktów analitycznych, należy przede wszystkim zastanowić się

nad konsekwencjami rosnącego udziału w rynku, rosnącej wrażliwości handlu. Następnie należy uwzględnić charakter importu towarów poddawanych ponownemu

**Wykres 9. Wrażliwość na szoki zewnętrzne**

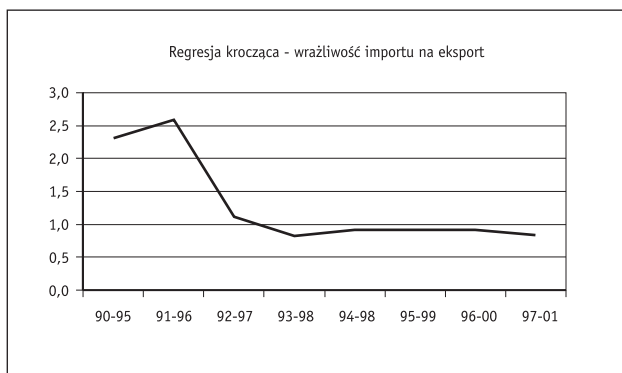


eksportowi. I wreszcie wspomnieć należy o wpływie na inwestycje.

Wykres 9 przedstawia wyniki analizy regresji kroczącej. Jest to koncepcja służąca oszacowaniu relacji ekonometrycznych w oparciu o różne okresy, by określić, czy szacowane wskaźniki są stabilne. Wskaźniki przedstawione po lewej stronie wykresu szacowane są dla okresu 1990–1995 r., kolejny zbiór wskaźników na prawo określa okres 1991–1996 r. Za każdym razem bierzemy pod uwagę okres pięcioletni, dochodząc w ten sposób do prawej części diagramu z okresem 1997–2001 r. Zgodnie z oczekiwaniami wynika stąd jasno, że wrażliwość eksportu na zmiany w popycie zewnętrznym rośnie, ale – co ciekawe – również się stabilizuje. Przeprowadziliśmy podobne analizy dla importu (wykres 10) i uzyskaliśmy podobne wyniki.

Jeśli chodzi o inwestycje, tu powstaje pewien problem, którego szczerze mówiąc nie udało nam się roz-

**Wykres 10. Wrażliwość na szoki zewnętrzne**



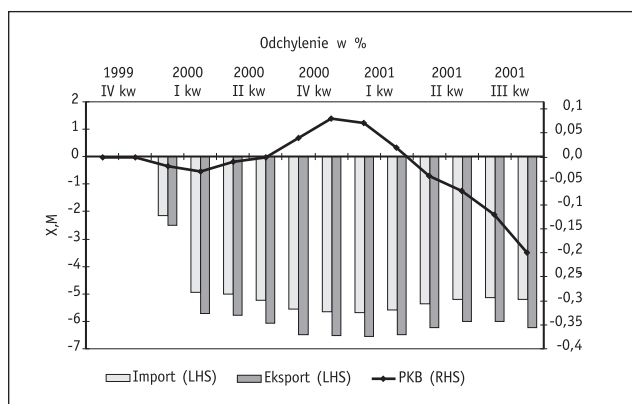
wiązać w czasie, jaki mieliśmy na przygotowanie się do dzisiejszego seminarium. Rozumiem, że kolejny mówca wypowie się na temat pokrewnych zagadnień, więc mam nadzieję, że nam pomoże. Co jednak ważne, sięgnęliśmy do danych, by określić znaczenie zagranicznych źródeł finansowania inwestycji (tabela 1). Udział bezpośrednich inwestycji zagranicznych wynosi 23 procent w Polsce, 32 procent w Czechach i 17 procent na Węgrzech. Dodatkowo komplikuje to fakt, że ujęto tu przychody z prywatyzacji, które tak naprawdę sprzedają się do przejęć spółek i nie stanowią inwestycji w rozumieniu rachunków krajowych. Niemniej dane dla Węgier, gdzie w ostatnim okresie większość inwestycji miała charakter projektów *greenfield* czy *brownfield*, dość wyraźnie określają znaczenie inwestycji finansowanych ze źródeł zagranicznych jako części łącznych inwestycji. Nawet i tu dane są niedoszacowane, gdyż wielkości dla Węgier nie obejmują niepodzielonego zysku – stąd faktyczne dane są jeszcze wyższe. W każdym razie okazuje się, że na 20 procent inwestycji bezpośredni wpływ mogą mieć czynniki zewnętrzne.

Obiecałem, że przedstawię pewną odpowiedź, choćby tylko wstępną. Oto i ona. W oparciu o tak dostosowa-

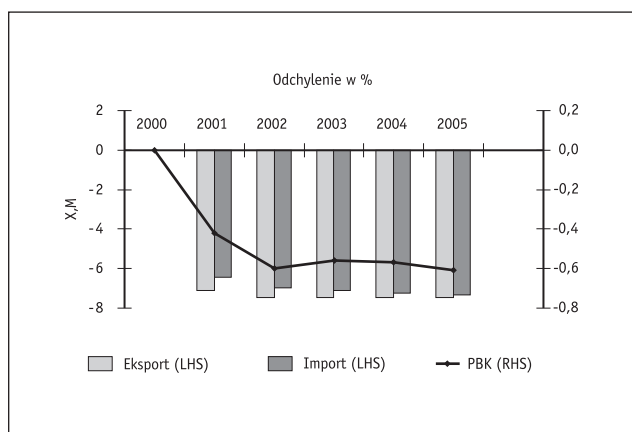
**Tabela 1. Zewnętrzne czynniki wpływające na nakłady inwestycyjne**

Udział bezpośrednich inwestycji zagranicznych w łącznych inwestycjach								
	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Polska	12,57	10,55	15,46	15,08	14,51	15,97	18,39	23,82
Węgry	31,55	12,88	53,74	23,68	21,47	18,29	17,37	17,52
Czechy		7,36	15,37	7,75	8,01	22,55	41,50	32,01
Udział przychodów z prywatyzacji w bezpośrednich inwestycjach zagranicznych								
Polska	25,25	38,67	30,09	32,06	41,63	32,66	47,07	64,15
Węgry	75,40	88,95	79,27	50,54	89,98	17,34	4,41	3,34
Czechy	0,00	14,88	5,64	8,35	4,08	1,51	1,34	1,42

**Wykres 11. Wstępne wyniki empiryczne**



**Wykres 12. Wstępne wyniki empiryczne**



ną formułę obliczeń spróbowaaliśmy uwzględnić tendencje w eksporcie i imporcie, podobnie staraliśmy się lepiej uchwycić charakter importu towarów ponownie eksportowanych z Polski. Przeprowadziliśmy symulację za-

kładającą 5-procentowy spadek światowego popytu na towary produkowane przez polski sektor eksportowy. W początkowym okresie ma to znaczący wpływ, zarówno na eksport, jak i na import (wykresy 11 i 12). Wraz z upływem czasu wpływ na import nasila się, a to głównie ze względu na reakcje endogeniczne: wraz ze spadkiem aktywności gospodarczej maleje krajowa konsumpcja, w efekcie import również spada, co po części równoważy skalę wpływów. Jednak łącznie w przypadku założonego dla 2001 r. spadku na rynkach eksportowych o 5 procent, PKB spada o 0,7 procent. Ekstrapolując to na 8-procentowy spadek odnotowany w popycie na polskie towary w 2001 r., okazuje się, że 1 procent spadku tempa wzrostu polskiego PKB w 2001 r. wynika ze spowolnienia w gospodarce światowej.

Autor jest szefem biura w Departamencie Ekonomicznym OECD